

# Kimsza, Radosław

---

## Teofanijne posłanie kobiety w tradycji chrześcijańskiego Wschodu

---

Studia Teologiczne 21, 117-126

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. RADOSŁAW KIMSZA

## TEOFANIJNE POSŁANIE KOBIECY W TRADYCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WSCHODU

**Treść:** Wstęp; I. Stworzona na obraz i podobieństwo Boga; II. Charyzmaty kobiety: 1. Podobna do Ducha Świętego, 2. Dziewica i Matka; III. Czerpiąca z *Theotokos*; Zakończenie.

### I. Wstęp

Czy jest możliwym odkrycie zachwycającej prawdy o kobiecie, o wielkości jej powołania w chrześcijańskim orienście? Wydawać by się mogło, że wyprawa w poszukiwaniu właściwych, cenionych, podziwianych w tradycji zachodniej przymiotów natury kobiecej, na wschodzie skazana jest na niepowodzenie. Trudno zauważyć tam jej obecność. Zdaje się pozostawać w wysokim cieniu mężczyzny, nie tylko w różnych dziedzinach życia społecznego i politycznego, ale także i religijnego. I tak jej udział w liturgii znaczy przede wszystkim *być*, które często przysłonięte jest *czynić* właściwym mężczyźnie i to ograniczone granicą ikonostasu, której nigdy nie wolno jej przekroczyć. Liturgiczną mową kobiety Wschodu jest milczenie. Daje się jednak uchwycić, podczas sprawowanej służby, jej śpiew tworzący modlitewne tony chóru. Bez niego nie świeciłyby tak majestatycznie świece, głos, co dotrzeć ma do Boga utknąłby w próżni, i zapach kadzidła nie miałby tej samej, milej *Gospodu* woni. Jej milczenie dopowiada to, czego nie potrafią ująć słowa, a miejsce, nawet to ostatnie, mówi o wszechobecności Boga. Słucha milcząc, jak milczała Maria, siostra Łazarza i dlatego w przekonaniu, że taką stała się w zamyśle Boga, obiera najlepszą cząstkę, której nigdy nie zostanie pozbawiona (Por. Łk 10, 42). Udajmy się więc w wędrówkę poprzez to, co tworzy instynkt Tradycji chrześcijańskiego Wschodu: myśl Ojców Kościoła, liturgię, ikonę, eschatologiczną przyszłość, historię. Pozwoli to odkryć prawdę, jaką w depozycie kobiety, w momencie jej stworzenia złożył Jahwe. A podróż tę pragnę ofiarować wszystkim kobietom, z nadzieją, że pomoże

ona odkryć, pomnożyć i spożyć dla Chrystusa wszystkie charyzmaty zapisane odwiecznie w ich naturze.

## II. Stworzona na obraz i podobieństwo Boga

Stworzenie człowieka jako mężczyzny i kobiety pogłębia świadomość relacji wewnątrz trynitarnych i jawi się jako punkt wyjścia dla pogłębienia świadomości analogii, jaka zachodzi pomiędzy mężczyzną i kobietą. Egzegeza dwóch pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju ukazuje wielkie znaczenie, jakie autor natchniony nadał stworzeniu człowieka jako mężczyzny i kobiety. Wartość integrującej wzajemności mężczyzny i kobiety wyrażona słowami: «Widział Bóg że wszystko, co uczynił było bardzo dobre» (Rdz 1, 31), z pierwszego opowiadania o dziele stworzenia, staje się uzupełnione wyrażeniem: «nie jest dobrze by mężczyzna był sam» (Rdz 2, 18), z drugiego opowiadania. One to stają się *carta magna* teologii mężczyzny i kobiety, która stawia sobie za cel ukazanie różnorodności objawienia się Boga w osobie ludzkiej<sup>1</sup>. W aspekcie biblijnym, wychodząc od teologii obrazu i podobieństwa, myśl chrześcijańskiego Wschodu, łącząc naturę boską z ludzką, pyta w jaki sposób relacje intertrynitarne mogą znaleźć swe odbicie w człowieku. W ten sposób wyrasta trynitarny fundament struktury ludzkiej, zarówno jako osoby, jak i jej wyrażenia w mężczyźnie i kobiecie. Wzajemne przenikanie się natury bosko – ludzkiej odbija się w naturze człowieka, przyobleczonej w byt mężczyzny i kobiety, nabierając w nim wartości charyzmatu. To wskazanie ukierunkowuje ku charyzmatom, jakie są zapisane w naturze mężczyzny i kobiety. To właśnie w nich, w charyzmatach objawia się nie tylko różnica pomiędzy dwoma bytami stworzonymi na obraz i podobieństwo Boga, ale także i zadania jakie mają one do wypełnienia w realizacji powołania, które wypływa z właściwej im płciowości<sup>2</sup>.

## III. Charyzmaty kobiety

Studium myśli teologicznej chrześcijańskiego Wschodu pozwala na stwierdzenie, że charyzmat kobiety mieści się przede wszystkim w *być*. Jej istnienie w świecie jest obecnością jednoczącą. Całością swej

<sup>1</sup> Por. M. ADINOLFI, «L'uomo e la donna in Gen 1-3», w: *Antropologia biblica*, Napoli 1981, 101; P. GRELOT, *La coppia umana nella Sacra Scrittura*, Milano 1968, 111.

<sup>2</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *Le Mariage, Sacrement de l'Amour*, Lyon 1947, 47.

natury kobieta zachowuje, scala. Delikatność jej bytu, przez naturę, ukierunkowuje ku świętości. W jej naturze zapisane jest powołanie do realizacji wezwania, jakie Jahwe wypowiedział w dialogu z wężem, bezpośrednio po upadku człowieka: «Wprowadzam nieprzyjaźń pomiędzy ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje i potomstwo jej, ono zmiażdży ci głowę a ty zmiażdżysz mu piętę» (Rdz 3, 15). I rzeczywiście kobieta miażdży głowę smoka, węża starodawnego. Czyni to nie poprzez jakiś akt, ale całością swojego bytu, jego czystością. Świętość właściwa nie sprofanowanej naturze kobiecej jest nie do zniesienia duchom nieczystym. Na drodze ku zwycięstwu natura kobieca zatopiona w swego Stwórcę zwraca się ku swemu wnętrzu, by działać na płaszczyźnie swej struktury ontycznej. *Czynić* znaczy u kobiety *być*, i dlatego jest ono centrum kobiecego istnienia<sup>3</sup>.

### 1. Podobna do Ducha Świętego

Teologowie wschodni zauważają, że ukonstytuowanie kobiety, charyzmaty właściwe jej naturze, pozwalają dostrzec w niej podobieństwo do Ducha Świętego. Rzeczywistość zawarta w tym stwierdzeniu objawia prawdę o jej powołaniu w świecie. Nie jest ona wezwana do zwykłego zużywania sił, czy współpracy pragmatycznie właściwej i użytecznej. Powołaniem kobiety, jest tworzenie wraz z mężczyzną rzeczywistości całkowicie nowej, wyrażonej w tym, co męskie i kobiece dla konkretnego celu: formowania ciała Królewskiego Kapłaństwa<sup>4</sup>. Nie chodzi tu o obecność u boku mężczyzny, jedynie wspomagającą, drugoplanową, tworzącą tło dla bohatera, będącą służebną wobec „zaangażowanego na pełen etat”. Kobieta nie jest różna istotowo od mężczyzny, uzupełnia go. W sensie biblijnym nie pełni ona funkcji pomocniczo – służebnej, lecz jest *osobowym naprzeciw*: «w obliczu syna Bożego staje córka Boga i jedno staje się dopełnieniem drugiego»<sup>5</sup>. «U Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny» (1 Kor 11, 11). Stworzenie Ewy z Adama staje się widocznym jego uprzedmiotowieniem. Ewa została stworzona jako pomoc Adama, aby ten nie uległ pokusie egoizmu, nie ukierunkował swojego bytu ku śmierci<sup>6</sup>. Oboje stanowią jedno, wyrażone poprzez osobę ludzką. Stworzenie kobiety dla Adama jako pomocy nie zakłada stworzenia

<sup>3</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *Le Sacrement de l'Amour. Le mystère conjugal à la lumière de la Tradition Orthodoxe*, Paris 1962, 46.

<sup>4</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *La donna e la salvezza del mondo*, Milano 1985, 22.

<sup>5</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *La donna*, 22.

<sup>6</sup> Por. M. RUPNIK, *Dire l'uomo: Persona, cultura della Pasqua*, Roma 1996, 93.

bytu mniej doskonałego. Jest ono raczej objawieniem, że mężczyzna sam, nie może zrealizować prawdy o własnym istnieniu. U boku mężczyzny kobieta, podobna do Ducha Świętego, przypomina, że obecność ich dwojga stało się poprzez tchnienie miłości.

Podobieństwo do Ducha Świętego czyni z kobiety byt o szczególnej wrażliwości. Cecha ta winna być nieodłącznym atrybutem kobiecej natury. Przenika ona całe jej życie, znajdując swoje odbicie w religijności kobiety. Dlatego zapisy ikonograficzne ukazują ją modlącą się, trwającą w adoracji, uwielbienia Stwórcy, przeniesiną w stan towarzyszący apostołom z Góry Tabor<sup>7</sup>. Wizja ta pozwoliła dla chrześcijańskiego Wschodu przybliżyć obraz kobiety do Eucharystii. Epikleza w czasie liturgii eucharystycznej jednoczy, przemienia, staje się nosicielką komunii w ludzkim ciele. Powołanie kobiety do bycia podobną do *Parakleta* zakłada, że posiada ona zdolność jednoczenia. To właśnie ze względu na swoją religijną strukturę kobieta jest aktem jednoczenia ożywiającego<sup>8</sup>. Nie tylko to przybliżyła kobietę ku aspektowi eucharystycznemu. Autorzy reprezentujący tradycję chrześcijańskiego Wschodu sięgają w głąb misterium ukrytego w kobiecości i próbują połączyć dwie rzeczywistości zakorzenione w czynach dwóch kobiet Ewy i Maryi – przyczynienie i wypełnienie boskich obietnic. To co najbardziej decydujące o ludzkim przeznaczeniu, realizuje się w czynniku z istoty swej religijnym – i to właśnie w kobiecie, Ewie, ludzkość dostępuje komunii ze złem, w niej również, w Maryi, ziszcza się obietnica zbawienia: «kobieta zmiażdży ci głowę» (Rdz 3, 15). Kobieta zrodzi Zbawiciela<sup>9</sup>.

## 2. Dziewica i Matka

Pośród charyzmatów wpisanych w strukturę fizyczną i duchową kobiety jest macierzyństwo. Instynkt macierzyństwa wpisany w zdolność fizjologiczną kobiety, według teologów bizantyjskich, jest uwarunkowany jej wartościami duchowymi. «Z jej macierzyńskiego ducha pochodzi zdolność fizjologiczna i ukonstytuowanie anatomiczne»<sup>10</sup> – powie jeden ze współczesnych teologów prawosławnych. Charyzmat macierzyństwa jest częścią natury każdej kobiety, bez względu czy jest ona dziewicą czy mężatką. To uwarunkowanie jest tak bardzo zako-

<sup>7</sup> Por. L. BALTER, «Peumatologia w ikonie», w *Chrystus wybawiający. Teologia świętych obrazów*, Kraków 2003, 89.

<sup>8</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *La donna*, 159.

<sup>9</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *La donna*, 160.

<sup>10</sup> P. EVDOKIMOV, *La donna*, 14.

zrenione w osobowości kobiety, że staje się instynktem wymagającym zrealizowania fizycznego i duchowego. Dlatego każda kobieta jest matką *in aeternum*<sup>11</sup>. Maryja, Nowa Ewa, w swym niepokalanym poczęciu, przez Ducha Świętego, poznała do głębi sens macierzyństwa. Charyzmat macierzyństwa powierzony kobiecie, Maryi, wraz ze zwiastowaniem Anioła i w konsekwencji narodzenie Jezusa, zmienia jej naturę. Staje się ona Matką zachowaną w dziewictwie. Macierzyństwo Maryi nie jest w opozycji do dziewictwa. Powiedzą teologowie wschodni: «Nowa Ewa w Chrystusie, Maryja odkrywa prawdę dotyczącą natury ludzkiej, Kościół na wieki uznaje Ją dziewicą, dziewicą w istocie i przez to matką. I dlatego z reguły dziewictwo rozkwita w macierzyństwie, które jest powołaniem każdej kobiety»<sup>12</sup>.

Teologiczna antropologia Bizancjum podkreśla, że instynkt macierzyński jest silniejszy od instynktu ojcowskiego. Dlatego tak dużo mówi się na Wschodzie, obok *patriarchatu*, o *matriarchacie*. Ciekawym jest fakt, że instynkt ojcowski pierwszej Osoby Trójcy jest wyrażony w Biblii w obrazach macierzyństwa (Por. Gal 4, 19). Ta siła, która pochodzi z daru tak bardzo charakterystycznego kobiecie tworzy fundament religijny każdego bytu ludzkiego. Stąd rozpowszechnione na wschodzie stwierdzenie, że «w człowieczeństwie podstawa religijna wyraża się poprzez kobietę, [...] w jej czystości, w tym co teologiczna antropologia, myśląc o kobiecie określa mianem *anima*, a nie określającym dozę męskości *animus*»<sup>13</sup>. Rezultatem takiego myślenia jest jednocześnie macierzyństwa z ojcostwem, zaś wyrażeniem takiej unii jest relacja pomiędzy *Theotokion* i *Theotokos*. Teksty liturgii bizantyjskiej sugerują, że w Maryi, jej dziewictwie, objawia się ludzka figura Ojcostwa Boga: «zrodziłaś syna bez Ojca, tego Syna, którego Ojciec zrodził bez matki przed zaistnieniem czasu»<sup>14</sup>, wyśpiewuje Kościół Bizantyjski w liturgii niedzielnych nieszporów. «Boskiemu Ojcostwu jako odróżnienie istoty Ojca, który rodzi Syna i sprawia, że od niego pochodzi Duch Święty, odpowiada bezpośrednio macierzyństwo kobiety, jako cecha religijności natury ludzkiej»<sup>15</sup>, stwierdza jeden ze współczesnych teologów wschodnich.

<sup>11</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *Le Sacrement de l'Amour*, 41.

<sup>12</sup> P. EVDOKIMOV, *Le Sacrement de l'Amour*, 43.

<sup>13</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *La donna*, 154.

<sup>14</sup> Trzeci z osmiu tonów nieszporów niedzielnych zwany *dogmatikon*.

<sup>15</sup> P. EVDOKIMOV, *La donna*, 154.

#### IV. Czerpiąca z *Theotokos*

Kobieta archetyp swojego istnienia odnajduje w Matce Boga – *Theotokos*. Jej wypowiedziane, w odpowiedzi na inicjatywę Boga, wolne i pełne ufności *Fiat* objawiło czystość godną włączenia Jej w dzieło odkupienia człowieka i wolę otwartą na realizację Bożych planów. Tak Maryi osiąga swój szczyt w misterium krzyża. «Z rany Dziewicy, którą przeniknął miecz (por. Łk 2, 35), z jej krwi i Ducha Świętego zrodził się archetyp kobiecości»<sup>16</sup>. W chwili zwiastowania rozpoczyna się dla Maryi posługa matki, ale jako archetyp sięga ona i zakorzenia się w rzeczywistości krzyża. Boże macierzyństwo i krzyż łączy w sobie bizantyjska modlitwa liturgiczna *staurotokion*, odpowiednik łacińskiego *Stabat Mater Dolorosa*. Ta rzeczywistość odsyła do związanego z macierzyństwem cierpienia, które znieść zdolna jest tylko kobieta, cierpienia, które natura kobieca przetwarza w radość<sup>17</sup>.

Obecność *Theotokos* jest uświęcająca, objawia pełnię w sensie archetypicznym, staje się nieustannym objawieniem świętości i złożeniem chwały Bogu. Dziewica Maryja zrodziła światło i dlatego jest pierwszym bytem ludzkim przebóstwionym, oświeca świat i tym światłem wskazuje drogę ku zbawieniu. W niej realizuje się przebóstwienie przeznaczone przez Boga dla wszechświata. Dzięki świętości i boskości obecnej w Dziewicy, które są odbiciem boskiej hipostazy Jezusa Chrystusa, świat staje się nowym stworzeniem. Przebóstwienie Maryi istnieje więc poprzez jej boskie macierzyństwo.

Dla tego, kto potrafi czytać historię biblijną oczyma Ojców, ta obecność wyzwala powszechną radość, jej światło, światło tej, która zrodziła Światłość, otacza centralną tajemnicę Kościoła, sprawia, że staje się *hagiofanią* i *doksofanią*, objawieniem świętości i chwały. Dziewica poświadcza zamysł Boży względem stworzenia: doskonałą jedność tego, co ludzkie z tym, co boskie w pierwszej przebóstwionej istocie ludzkiej. Świat został stworzony, aby wszystko w nim zostało przebóstwione i ten powszechny zamiar boski w Dziewicy Maryi stał się rzeczywistością – Ona jest archetypiczną prefiguracją tego faktu<sup>18</sup>.

Ludzkość uczestniczy w boskiej naturze poprzez ciało Maryi ofiarowane Chrystusowi. Jeśli więc Chrystus jest «Drogą, Prawdą i Życiem» (J 14, 6) to Jego Matka jest *Hodegetrią*, tą, która wskazuje drogę ku zbawieniu<sup>19</sup>. «Maryja jest pierwsza jako człowiek, wyprzedza ludz-

<sup>16</sup> P. EVDOKIMOV, *La donna*, 154.

<sup>17</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *La donna*, 214.

<sup>18</sup> P. EVDOKIMOV, *La donna*, 215.

<sup>19</sup> Prawda o *Hodegetrii* została opisana w ikonie: Bogurodzica, przedstawiona frontalnie, najczęściej w półpostaci, na lewym ramieniu trzyma Chrystusa, a prawą wskazuje na

kość i wszystko postępuje za nią. Ona to zrodziła Drogę i skierowała samą siebie we właściwym kierunku, stała się słupem ognistym wiodącym lud do Nowego Jeruzalem»<sup>20</sup>.

Mówiąc o *Theotokos*, jako archetypie kobiety, nie sposób pominąć, według myśli teologicznej chrześcijańskiego Wschodu, Kapłaństwa Królewskiego kobiety. W tym kontekście, Bizancjum kładzie nacisk na naturę kobiety i potwierdza, że służba, która charakteryzuje kapłaństwo święceń jest wpisana w jej byt ludzki i nie dotyczy sprawowania funkcji.

Kwestia kapłaństwa kobiety jest jasno sprecyzowana w planie charyzmatycznym. I choć ikonografia przedstawia Dziewicę Maryję odzianą w *omoforion*, będący obrazowym atrybutem Dobrego Pasterza, to czyni to nie dlatego by przypisać Jej święcenia kapłańskie, lecz by podkreślić Jej rolę opiekuńczą i macierzyńską względem rodzaju ludzkiego. Kapłaństwo sakramentalne, podkreśla tradycja chrześcijańskiego Wschodu, jest funkcją mężczyzny jako świadka<sup>21</sup>.

Natomiast służba kobiety nie leży w zakresie określonych funkcji, lecz jej własnej natury. Posługa sakramentalna nie należy do jej charyzmatów. Jej pełnienie byłoby sprzeniewierzeniem się samej istocie kobiecej bytowości. Mężczyzna, istotowo związany z Chrystusem Kapłanem, za pośrednictwem swych funkcji kapłańskich przenika i uświęca świat przekształcając go w Królestwo Boże, jest ewangelicznym gwałtownikiem, który opanowuje i zdobywa skarbiec królewski. A tym skarbcem, powie jeden z antropologów teologii jest *hagiofania*, świętość bytu, której figurą jest kobieta. Istotowo związana z Duchem Świętym Poczyszycielem, który ożywia, kobieta jest Ewą – Życiem, tą która strzeże i ochrania pierwiastki życia. Męskość wypowiada się w działaniach, budowaniu, reformowaniu, jednakże wszystko to zaczyna żyć pod ascetycznym i mistycznym wpływem tego, co duchowe, co góruje nad materią i przeobraża chaos w kosmos, rodzi piękno a to ostatnie związane jest istotowo z kobietą. Kapłan sługa prowadzi lud na liturgię niebieską. Tam wszystkie funkcje tracą znaczenie wobec jedyne go Kapłana – Chrystusa. Chrystus celebrytuje niebieską liturgię, ale na czele, kapłaństwa powszechnego stoi *Theotokos*, ponieważ ona wyraża ze swej istoty i w swoim *esse* samą rzeczywistość Królestwa, świętość na wieki, *in aeternum*, wiekuiste objawienie i oblubieńczą pieśń: *Sanctus*<sup>22</sup>.

Niego, kierując tym samym uwagę obecnych i modlących się. W ten sposób kieruje człowieka ku Chrystusowi. Por. I. JAZYKOWA, *Świat ikony*, Warszawa 1998, 114; E. SMYKOWSKA, *Ikona. Mały słownik*, Warszawa 2002, 33.

<sup>20</sup> P. EVDOKIMOV, *La donna*, 216.

<sup>21</sup> P. EVDOKIMOV, *La donna*, 217.

<sup>22</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *La donna*, 217.



Każda kobieta kontemplując misterium obecności *Theotokos* odkrywa w niej archetyp czystości ontologicznej, powołanie do przeniknięcia czystością świata, bycia płonącym i nie spalającym się krzewem. Charyzmat czystości wpisany jest w naturę każdej kobiety. „Jest to szczególnie jej charyzmat: czystość powołana do tego, by prostować skrzywienia nieprawości, która kaleczy i wynaturza ontologiczną strukturę człowieczeństwa”. Taka czystość wyrażona jest greckim *sofrozyne*, wskazującym na scalenie odpowiadające mądrości. Ikona św. Zofii w Nowgorodzie ukazuje sens tej idei pod postacią anioła o obliczu z płomienia. Tradycja ikonograficzna interpretuje to przedstawienie jako obraz dziewictwa, niewypowiedzianej ontologicznej czystości, którą najlepiej wyraża płonące oblicze. Tradycja nakłada ten obraz na wizerunek Dziewicy Maryi widząc w niej taką samą ontologiczną czystość, archetypiczną integralność, która się urzeczywistniła w Jej człowieczeństwie. Jest to skutek obecności Boga: „kto jest blisko mnie jest blisko ognia” i sam staje się ogniem, płonącym krzewem<sup>23</sup>.

«Duch Święty jest bezpośrednią siłą piękna»<sup>24</sup>, a kobieta podobna do Ducha Świętego staje się piękna poprzez zanurzenie w ontologicznej czystości. To, co mężczyzna zdobywa w trudzie kobieta potrafi wyrazić natychmiast, spontanicznie, z lekkością i wdziękiem właściwym swej naturze.

Zwrócona ku *Theotokos* kobieta odnajduje ducha służby, który wypływa z bycia Matką tego, który «nie przyszedł, aby mu służył, ale aby służyć» (Łk 1, 38). Dlatego Dziewica Maryja jest «służebnicą Pańską» (Łk 1, 38) w służbie pośredniczenia. Wypisana w ikonie zwanej w Bizancjum *Orantka* Maryja uosabia wszelką modlącą się duszę i tak samo reprezentuje postugę modlitwy całego Kościoła, jego charyzmat wstawiennictwa<sup>25</sup>. Macierzyński charyzmat kobiety, w tradycji bizantyjskiej, czerpie całą swoją moc z Dnia Sądu. Ojciec powierzył go Synowi. Chrystus, ponieważ jest Synem Człowieczym, z tytułu swego człowieczeństwa jest Sędzią, ale to człowieczeństwo otrzymał od swojej Matki. Wyznacza jej to miejsce szczególne jako tej, która pośredniczy. Poślubiona Duchowi Świętemu woła «Przyjdź!» (Ap 22, 17). Sądzi

<sup>23</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *La donna*, 219.

<sup>24</sup> F. DOSTOJEWSKI, *Biesy*. Por. P. EVDOKIMOV, *La donna*, 220; S. ROMAŃCZUK, «Piękno zbawi świat», *Widomości Polskiego Autokęfalicznego Kościoła Prawosławnego*, 2(1972), 38.

<sup>25</sup> Ikona *Orantka*, *Znak* jest teologicznie najbardziej nasycona tematem Wcielenia. Maryja jest przedstawiona w pozie modlitwowej, z podniesionymi do nieba rękoma; na wysokości jej piersi znajduje się medalion z przedstawieniem Zbawcy Emmanuela znajdującego się w łonie Matki. Por. I. JAZYKOWA, *Świat ikony*, 112; E. SMYKOWSKA, *Ikona*, 59.

Prawda i Słowo. Jeżeli Słowo nosi imię Mądrości i wyraża ją w sposób boski, to jego ludzkim miejscem zamieszkania, przybytkiem Mądrości jest Dziewica Maryja. Tak więc pomiędzy Duchem Świętym, Dziewicą Maryją i charyzmatami właściwymi naturze kobiecej istnieje ścisła więź. W języku semickim słowo *duch* ma podwójny rodzajnik i może przybierać rodzaj żeński. Teksty syryjskie zamiast o Pocieszycielu mówią o Pocieszycielce. W jednym z tekstów apokryficznych autor w usta Chrystusa wkłada słowa „moja Matka – Duch Święty”. Dlatego też Sergiusz Bułhakow nazywa Ducha Świętego *hipostatycznym macierzyństwem*<sup>26</sup>.

Wreszcie zwrócić się kobiecie ku *Theotokos* znaczy nauczyć się mówić Bogu *fiat*, które ukrywa potęgę jednoczenia, a raz wypowiedziane pozwala wejść na drogę świętości, ku zbawieniu w jedności. To *fiat* zawiera więc aspekt ekumeniczny i wyraża się w pokornej modlitwie, w adoracji boskiej obecności, która może stać się początkiem pojednania.

Kobieta wezwana do bycia u boku mężczyzny, ze wszystkimi swoimi charyzmatami i kobiecą wrażliwością religijną, winna stać się znakiem życia zakorzenionego w wartościach zaczerpniętych z nieustannego zwracania spojrzenia ku swemu archetypowi, ku Maryi Dziewicy – *Theotokos*. «Na kobiecie ciąży zadanie obudzenia męskiej gorliwości, która tak często ześlizguje się ku coraz to większym wynaturzeniom profanującym tajemnicę, tracąc poczucie wartości duchowych»<sup>27</sup>. Dziewica Maryja została, poprzez czystość, wezwana do zwycięstwa przeciwko złu. Jej nieustanne otwarcie się na działanie Ducha Świętego pozwoliło przyjąć Zbawiciela. Podobnie jak Maryja, każda kobieta ma zdolność rodzenia Boga w duszy ludzkiej.

Oslabienie wiary i miłości w czasach ostatecznych, rozluźnienie więzi we wspólnotach kościelnych stawiają przed bogactwem natury kobiecej, uposażonej w to, co potrzebne do świętości ogromne zadanie. Zbawienie może przyjść wyłącznie dzięki świętości, ta zaś w obecnych warunkach życia szczególnie uzewnętrznia się w kobiecie. Dziewica Maryja «chowała wiernie słowa Syna w swym sercu» (Łk 2, 51)<sup>28</sup>.

Każda kobieta posiada wrodzoną sferę intymności, naturalnego współbrzmienia z tradycją i podtrzymywania ciągłości życia. W Bogu, istnienie utożsamia się z istotą, a kobieta jest bardziej zdolna do zbliżenia istnienia i istoty w świętości mocą pokory, ponieważ «pokora jest umiejętnością znajdowania sobie właściwego miejsca. Służebna rola

<sup>26</sup> Por. S. N. BULGAKOV, «Glavy o Troičnosti», w *Pravoslavnaja Mysl*, 1(1928), 31.

<sup>27</sup> P. EVDOKIMOV, *La donna*, 225.

<sup>28</sup> P. EVDOKIMOV, *La donna*, 226.

Pocieszyciela, łaska niesienia pociechy i radości jest postulatem wpisanym w samą bytową strukturę kobiecości, jako właściwy jej dar bycia matką, dla której każda istota staje się jej własnym dzieckiem. Piękno zbawi świat, ale nie byle jakie piękno, lecz to, które pochodzi od Ducha Świętego, piękno „kobiety odzianej w słońce”<sup>29</sup>.

## V. Zakończenie

Wypisał Odwieczny Ikonograf w ikonie kobiety te charyzmaty, których nie pomieściła ikona mężczyzny. Odtąd oboje tworzą jedno ciało, które ma się stawać obrazem podobnym do Stwórcy i podobieństwem objawiającym Jego odwieczną obecność we wszechświecie. Podobieństwo obrazu warunkowane jest jego ontologiczną czystością. Tak objawiali światu Boga święci Franciszek i Klara, Benedykt i Scholastyka, Franciszek Salezy i Joanna Franciszka de Chantal, Jan od Krzyża i Teresa od Jezusa, Albert Chmielowski i Bernardyna Jabłońska, Wincenty a'Paulo i Dominika de Mauriac i tylu innych, którzy w poszukiwaniu prawdy swego istnienia, szli razem na niebiańską, wieczną liturgię, nieustannie odnajdując podobieństwo obrazu do swego Stwórcy.

## LA MISSIONE TEOFANICA DELLA DONNA NELLA TRADIZIONE DELL'ORIENTE CRISTIANO

### SOMMARIO

In quest'articolo viene presentata la teologia della donna secondo la tradizione dell'Oriente Cristiano. L'Autore attinge dalle fonti della spiritualità bizantina: dalla Bibbia, dall'insegnamento dei Padri della Chiesa, dalla liturgia, dai sacramenti, in modo particolare dall'Eucaristia e dall'icona. Così vengono presentate la radici scritturistici della teologia della donna e i suoi carismi: la somiglianza allo Spirito Santo, la verginità e la maternità, come pure l'archetipo della sua vita, la Vergine Maria, *Theotokos*, che è per la donna il modello della castità ontologica.

<sup>29</sup> P. EVDOKIMOV, *La donna*, 227.